

PRACE DYPLOMOWE
WYKONANE W INSTYTUCIE HISTORII KOŚCIOŁA KUL
W LATACH 1978-1981

Streszczenia prac doktorskich, licencjackich i magisterskich, prezentowane w niniejszym zbiorze, stanowią kontynuację dzieła rozpoczętego w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych” 19:1972 z. 4 s. 5-161 i prowadzonego dalej tamże 21:1974 z. 4 s. 117-187; 25:1978 z. 4 s. 5-171 oraz 27:1980 z. 4 s. 97-155. Zestawienie obejmuje 3 streszczenia prac doktorskich, 6 informacji o pracach licencjackich oraz 62 tematy i plany rozpraw magisterskich.

Główne nurty tematyczne prezentowanych prac pozostały, w porównaniu ze stanem przedstawionym w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych” 27:1980 z. 4 s. 97 nn, bez istotniejszych zmian. Właśnie dlatego wolno tym razem zrezygnować z nowego wprowadzenia do niniejszych streszczeń i z miejsca przystąpić do lektury przygotowanego materiału.

I. ROZPRAWY DOKTORSKIE

1979/80

1. Ks. Henryk Borec: Organizacja łacińskiej diecezji przemyskiej od XVI do połowy XVII stulecia *. Maszynopis. Lublin 1979 ss. XLII+370 + mapy. Promotor: ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor. Recenzenci: o. prof. dr hab. Hieronim E. Wyczawski (ATK), ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Tekst, który następuje, stanowi wyciąg z jednego rozdziału rozprawy doktorskiej, którego tytuł brzmi: „Organizacja dekanalna diecezji przemyskiej do połowy XVII stulecia” Jednakże poprzez ten wyciąg można się dostatecznie zorientować w całości spraw dotyczących organizacji wspomnianej diecezji do XVII w.

* Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

Pośrednim ogniwem organizacji kościelnej, funkcjonującym pomiędzy centralnymi władzami diecezji a parafiami, byli dziekani. Wyraz dziekan, wywodzący się z rzymskiej nomenklatury dworskiej, został przeszczepiony na grunt kościelny wraz z organizacją życia klasztorne- go i przyjął się na oznaczenie kapłana stojącego na czele okręgu koś- cielnego, zwanego dekanatem lub archiprezbiteratem. Od IX w. archi- prezbiterów wiejskich zaczęto nazywać dziekanami, zaś między XI i XIII w. określenia te uległy utożsamieniu. Ostateczne uformowanie się instytucji archiprezbiteratu-dekanatu w diecezjach dzisiejszej Francji przypada na IX w., a na terenach dzisiejszych Niemiec — na w. XI.

Pierwsze wzmianki o dekanatach wiejskich na ziemiach polskich po- jawiają się w źródłach już w pierwszym 20-leciu XIII w., najpierw na Śląsku, a nieco później w diecezji krakowskiej. Synod krakowski bpa Nankera odbyty w r. 1320 określił po raz pierwszy dziekanów jako *de- cani rurales*.

Diecezja przemyska weszła na arenę Kościoła polskiego w okresie, gdy organizacja dekanalna w pełni ukształtowana znajdowała się w roz- kwicie. Organizację dekanalną w diecezji przemyskiej wprowadził praw- dopodobnie już bp Eryk (1377-1391). Występujący pod r. 1384 ks. Jan był dziekanem kapituły przemyskiej, chociaż mógł on też mieć upraw- nienia dziekana terytorialnego przemyskiego. Pierwsza pewna infor- macja, świadcząca o funkcjonowaniu organizacji dekanalnej w diecezji przemyskiej, pochodzi z okresu rządów bpa Macieja (1392-1420). W do- kumencie dotyczącym powiększenia uposażenia parafii w Przeworsku, sporządzonym 6 VII 1394 r., wśród świadków wymieniony został ks. Fry- deryk, dziekan łańcucki. Fakt ten nie świadczy o tym, jakoby twórcą organizacji dekanalnej był bp Maciej. Od momentu objęcia przez niego rządów w diecezji upłynęły zaledwie 2 lata, co wydaje się okresem zbyt krótkim na poznanie diecezji i stworzenie sieci dekanalnej.

Dość powszechny dziś pogląd co do genezy organizacji dekanalnej, reprezentowany przez takich uczonych, jak: H. Leclercq, A. Heintz, A. Franzen, utrzymuje, iż archidiakonaty-dekanaty miały się pokrywać z granicami okręgów administracji państwowej, a siedziba władz pań- stwowych była też siedzibą okręgu dekanalnego. Ważnym uzupełnieniem tej teorii jest opinia U. Stutza i A. Haucka, którzy genezę tej instytucji widzą na tle wielkiej własności ziemskiej, poddającej kościoły w grani- cach swych posiadłości pod zarząd naczelnego plebana. Wydaje się, że na tej samej zasadzie tworzona była również organizacja dekanalna diecezji przemyskiej. Niewątpliwie organizacja ta — podobnie jak to było z organizacją parafialną — nie rozbijała naturalnych całości tere- nowych, jeśli mogła się z nimi pokrywać, a raczej je wykorzystywała.

Tworzące się stopniowo na ich terenie parafie weszły w obręb późniejszych dekanatów.

W dokumencie uposażeniowym parafii w Rudłowicach z 1393 r. fundator, przyznając pewne daniny na rzecz kościoła, postanowił, że mają one być oddawane *secundum modum, consuetudines, et qualitates ecclesiarum districtus lancuthensis et iaroslaviensis*. Zapewne pod tym określeniem kryły się nie tylko okręgi gospodarcze czy administracyjne, lecz dekanaty. Pierwsza bowiem informacja o dekanacie łańcuckim pochodzi niemal z tego samego czasu (1394 r.). Zakładając, że na określenie dekanatów w nomenklaturze kościelnej przemyskiej używane było słowo *districtus*, można by ostrożnie wskazać i inne *districtus*-dekanaty. I tak w dokumencie bpa Macieja z 1394 r., w którym przeznaczano dziesięcinę biskupią z Rudłowic i Tuligłów tamtejszym plebanom, zaznacza się, że kościoły te leżą *in districtu premisliensi*. Przepuszczalnie więc przed r. 1394 funkcjonowały w diecezji co najmniej 3 dekanaty: łańcucki, jarosławski i przemyski.

Kolejnym dekanatem był zapewne dekanat rzeszowski. Dokument Jana Rzeszowskiego z 1416 r. nazywa kościół w Staromieściu „macierzą innych pobliskich”. Staromieście było parafią ufundowaną w latach pięćdziesiątych w XIV w. przez Jana, syna Pakosława, pana na Rzeszowie, w centrum jego posiadłości. W następnych latach powstały tu dalsze parafie. W tym też naturalnym kompleksie majątkowym powstał, prawdopodobnie jeszcze u schyłku XIV w., odrębny dekanat.

Istnienie kolejnego dekanatu poświadcza wzmianka w aktach biskupich, pochodząca z drugiej poł. XV w. Dotyczy ona dekanatu krośnieńskiego, którego dziekan (a właściwie urząd dziekański) został lakonicznie wzmiankowany w źródłach pisanych pod r. 1482. Dekanat krośnieński istniał zapewne jeszcze u schyłku XIV w., jako że sieć parafialna w tym rejonie posiada dawną metrykę. Przepuszczać można, że również 2 okręgi administracyjne, powiązane z zamkami w Sanoku i Samborze (królewszczyzny), a także kompleks dóbr z centrum w Dynowie zostały objęte w tym czasie odrębną strukturą dekanalną. Brak jednak konkretnych dowodów na poparcie tej tezy.

Organizacja dekanalna zaprowadzona u schyłku XIV w. w diecezji przemyskiej (prawdopodobnie na całym jej obszarze) odznaczała się wbrew twierdzeniom niektórych historyków (ks. J. Kwolek), znaczną stabilnością i funkcjonowała jeszcze u schyłku XV w. Nie można wykluczać, iż zachowała się w bliżej nie znanej formie do momentu, gdy zreorganizował ją w 1594 r. bp Wawrzyniec Goślicki. Brak przekazów świadczących o funkcjonowaniu dekanatów wcale nie dowodzi, że uległy one zanikowi.

Bractwa kapłanów, które od początku XV w. objęły swym zasięgiem

znaczne połacie diecezji, wykorzystwały na swe okręgi te same całości terytorialne, co i dekanaty. Pokrywanie się okręgów dekanalnych i bractw kapłańskich niekoniecznie świadczy o przejęciu zadań organizacji dekanalnej przez to bractwo.

Podczas synodu diecezjalnego przemyskiego w 1594 r. bp Wawrzyniec Goślicki odnowił podział diecezji na dekanaty, zgodnie z postanowieniem synodu warszawskiego prymasa Jana Przerębskiego z 1561 r. Erygował wówczas na nowo 7 dekanatów: dynowski, jarosławski, krośnieński, przemyski, rzeszowski, samborski i sanocki. Były one kontynuacją dawnego podziału dekanalnego diecezji, lecz już o nowych zadaniach, wyznaczonych przez atmosferę reformy, łączącą się z okresem potrydenckim. Wśród ustalonych dekanatów zabrakło łańcuckiego, istniejącego u schyłku XIV w., jako że dawna stolica dekanatu i parafia opanowana była przez dysydentów.

Zainteresowanie organizacją dekanalną, jakie uwidoczniło się w diecezji przemyskiej w okresie rządów bpa W. Goślickiego, nie było czymś wyjątkowym. Było to wówczas zjawisko powszechne, obejmujące wszystkie diecezje polskie. Kościół na nowo dostrzegł przydatność organizacji dekanalnej. Postanowił więc wówczas zreformować, znany od średniowiecza, lecz u schyłku tego okresu zaniedbany, urząd dziekana i silniej podporządkować go władzy biskupa-duszpasterza. Ogromną rolę w tej dziedzinie odegrał przykład św. Karola Boromeusza. Na przełomie XVI/XVII w. w wielu polskich diecezjach została przeprowadzona reorganizacja lub utworzenie sieci dekanalnej. I tak w 1589 r. bp łucki Bernard Maciejowski podzielił na dekanaty podlaską część diecezji. W r. 1593 abp lwowski Jan Dymitr Solikowski podzielił diecezję na 7 dekanatów. Diecezja zaś chełmska podzielona została na okręgi dekanalne w 1604 r. przez bpa Jana Zamoyskiego. W diecezji wileńskiej utworzył organizację dekanalną bp B. Wojna przed r. 1604.

W tych diecezjach, które posiadały dawną organizację dekanalną, biskupi zreorganizowali ją stosownie do potrzeb. Taka reorganizacja miała miejsce w tym czasie m. in. w diecezji gnieźnieńskiej, krakowskiej oraz poznańskiej.

Podział diecezji przemyskiej na dekanaty, przeprowadzony w 1594 r., kilkakrotnie jeszcze poddawany był modyfikacjom, mającym na celu jego usprawnienie. Już w 1603 r. bp Maciej Pstrokoński utworzył nowy dekanat (sokołowski), przez wydzielenie z dekanatów rzeszowskiego i jarosławskiego kilku parafii. Istniał on do r. 1630, kiedy to bp Adam Nowodworski ustanowił w jego miejsce dekanat leżajski (z 17 parafiami) o nieco zmienionych granicach. Kolejna zmiana dotyczyła dekanatu rzeszowskiego i leżajskiego. Polegała na wymianie niektórych parafii między tymi dekanatami. Dokument, ustalający nowy podział, wystawił

w 1634 r. przemyski wikariusz *in spiritualibus Magnus* Nijowski — na zlecenie bpa Henryka Firleja. Celem zmiany granic obu dekanatów było ułatwienie komunikacji między parafiami okręgu, ważne ze względu na regularne kongregacje i wizytacje dekanalne. Dalszym krokiem w tym kierunku było wydzielenie z rozległego dekanatu przemyskiego, dekanatu mościckiego (15 parafii). W granicach dekanatu przemyskiego pozostało jeszcze 16 parafii. Podziału tego dokonał bp Piotr Gembicki na synodzie diecezjalnym w 1641 r. Łączna liczba dekanatów wzrosła wówczas do 9. Ustalona w ten sposób sieć dekanalna nie uległa zmianie przez ponad 100 lat. Dopiero bowiem w 1746 r. bp Wacław H. Sierakowski dokonał gruntownej reformy i rozbudowy sieci dekanalnej stosownie do nowych potrzeb.

Stolicami dekanatów w diecezji przemyskiej były miasta i to przeważnie znaczniejsze. W ziemi sanockiej funkcjonowały od 1594 r. 3 dekanaty (dynowski, krośnieński i sanocki). Pozostałe leżały w ziemi przemyskiej.

Dziekani (*decani*) w odróżnieniu od dziekanów miejskich, czyli prałatów-dziekanów katedr i kolegiat, nazywani także dziekanami wiejskimi (*rurales*) lub foralnymi (*forales, foranei*), od drugiej poł. XIII w. stali po diecezjach na czele okręgów kościelnych zwanych dekanatami. Byli oni niższymi urzędnikami biskupimi, a zależeli od archidiakonów i oficjałów. W ciągu XV i I poł. XVI w. stanowisko dziekanów foralnych uległo w całej Polsce deprecjacji i ograniczeniu na rzecz oficjałów biskupich i archidiakonów. Dopiero osłabienie pozycji tych ostatnich i ograniczenie ich uprawnień przez dekrety trydenckie przyniosło wzrost autorytetu dziekanów i z czasem rozszerzenie ich uprawnień. Z drugiej strony przyczyniła się do tego postępująca w kraju reformacja protestancka i idące za nią uprzytomnienie sobie przez episkopat roli dziekanów w terenie.

Nominacja dziekana przysługiwała wyłącznie biskupowi ordynariuszowi. Potwierdził to synod prowincjalny prymasa J. Przerębskiego odbyty w Warszawie w 1561 r. W archiwach diecezji przemyskiej nie zachowały się dokumenty nominacyjne na urzędy dziekańskie z okresu przed renowacją organizacji dekanalnej w 1594 r. Przypuszczalnie najwcześniejszy dokument nominacyjny kreujący dziekana foralnego pochodzi z 23 IV 1599 r. Wystawiony przez bpa W. Goślickiego dotyczył nominacji dziekana samborskiego. Został nim Jakub Mroczkowski, prepozyt w Rybotyczach, po śmierci Macieja Wyszemirskiego, plebana samborskiego a zarazem prepozyta i oficjała przemyskiego. Dokument określa bliżej zakres obowiązków i uprawnień nominata. W archiwaliach diecezji przemyskiej zachowało się co najmniej kilkanaście tego typu dokumentów.

Urząd dziekana nie był dożywotni. Wynikało to z samej natury urzędu, który miał być organem kontrolnym, działającym w terenie z upoważnienia biskupa. Najczęstszym powodem dymisjonowania dziekanów był ich podeszły wiek lub zły stan zdrowia. I tak w 1603 r. bp M. Pstrokoński zwolnił z obowiązków dziekańskich G. Piotrowskiego, proboszcza sanockiego *ob propectam illius aetatem as laborem in visitandis*. Z podobnych względów bp Jan Węzyk zwolnił z urzędu w 1622 r. dziekana krośnieńskiego Marcina Brzeskiego.

Z urzędem dziekańskim związane były rozliczne obowiązki, które wynikały tak z prawa powszechnego, jak i partykularnego. Już synod prowincjalny warszawski kard. J. Przerębskiego z 1561 r. polecił, by dziekani 2 razy do roku zwoływali duchowieństwo podległych im dekanatów na kongregacje. Głównym ich przedmiotem miały być debaty na temat aktualnych spraw duszpasterskich. Dziekani zobowiązani byli podczas trwania kongregacji upominać występnych kapłanów, zaś sprawy trudniejsze przekazywać ordynariuszowi lub jego wikariuszowi *in spiritualibus*. Postanowienia dotyczące obowiązków i uprawnień dziekanów precyzowane były sukcesywnie przez kolejnych ordynariuszów przemyskich. Szczegółowe i obszerne rozporządzenia w tej dziedzinie wydał bp W. Goślicki na synodzie diecezjalnym w 1594 r. Nie dochowały się one niestety do naszych czasów. Tenże biskup jeszcze raz przypomniał dziekanom ich obowiązki w liście z 16 II 1600 r. Kolejne postanowienia związane z tym zagadnieniem podał bp M. Pstrokoński w instrukcji z 12 IV 1603 r., bp J. Węzyk na synodzie diecezjalnym w 1621 r., bp A. Nowodworski w liście z 9 IV 1603 r. skierowanym do dziekanów, bp H. Firlej na synodzie w 1636 r. oraz bp P. Gembicki na synodzie w 1641 r.

Dziekani zobowiązani byli organizować systematycznie kongregacje duchowieństwa podległego im dekanatu. W 1600 r. bp W. Goślicki nakazał zwoływać je co kwartał. Jego następcą M. Pstrokoński ograniczył ich częstotliwość do dwóch w roku. Powyższe zarządzenia przypomniał w r. 1630 bp A. Nowodworski. Równocześnie zagroził karami pieniężnymi tym dziekanom, którzy by zaniedbywali swe obowiązki. Do udziału w kongregacjach dekanalnych zobowiązani byli proboszczowie i komendarze, a więc ci wszyscy, którzy posiadali beneficja związane z duszpasterstwem.

Ogólny schemat tych spotkań był z góry ustalony. Rozpoczynały się one mszą św. i kazaniem. Teraz czytane były dokumenty Soboru Trydenckiego, traktujące *de cura et officio pastoralis*, a następnie aktualne rozporządzenia kurii biskupiej. Podczas kongregacji proboszczowie składali sprawozdania o stanie organizacyjnym i moralnym podległych im parafii oraz informowali o trudniejszych kazusach, z jakimi się spotykali

przy słuchaniu spowiedzi. Dziekani zobowiązani byli przeprowadzać osobiste rozmowy z poszczególnymi księżmi, dotyczące ich życia, obyczajów, gorliwości w pracy duszpasterskiej, troski o budynki kościelne, beneficjum itp. Nadto winni byli nakładać przepisane prawem kary za drobniejsze występki. Natomiast o poważniejszych występkach winni byli informować biskupa lub oficjała dla kapłanów dekanalnych, odznaczających się roztropnością i doświadczeniem. Obecność na kongregacjach była obowiązkowa. Duchowni nieobecni z błahych powodów karani byli grzywną. Akta kongregacji, zgodnie z zaleceniem „Pastoralnej” kard. Bernarda Maciejowskiego z 1607 r., obowiązującej również w diecezji przemyskiej, poświadczone przez dziekana i dwóch kapłanów miały być przesyłane do biskupa.

Innym ważnym obowiązkiem dziekanów było regularne wizytowanie parafii w podległym im okręgu dekanalnym. Wizytacje odbywały się zgodnie ze szczegółowymi instrukcjami, redagowanymi pod kontrolą biskupów. Dla przykładu można wspomnieć, iż taką instrukcję przesłał dziekanom w r. 1603 bp M. Pstrokoński. Wizytacja miała uwzględniać stan wewnętrzny kościołów znajdujących się w obrębie parafii i ich sprzęty, zapisy dla parafii, dokumenty fundacyjne, dokumenty proboszcza i duchowieństwa parafialnego (ich ważność), obyczaje księży, duszpasterstwo parafialne oraz instytucje parafialne (szkoły, szpitale, przytułki, bractwa) itp. Wizytowane miały być także te parafie, których rektorami byli prałaci i kanonicy katedralni. Warto wspomnieć, iż parafie dziekańskie lustrowali archidiakoni.

W wypadku wakujących probostw dziekani zobowiązani byli co prędzej powiadomić o tym biskupa lub jego wikariusza *in spiritualibus*, natomiast dla osieroconej parafii mianować czasowo administratora. Trzeba dodać, że prawdopodobnie już wówczas urzędy dziekańskie w diecezji przemyskiej posiadały własne kancelarie.

Fakt, iż nie dochowały się akta dziekańskie z okresu objętego tematem rozprawy, niezmiernie utrudnia dogłębne zapoznanie się z wielorakimi aspektami związanymi z funkcjonowaniem organizacji dekanalnej na terenie diecezji przemyskiej.

1980/81

2. Ks. Józef Kiedos: *Katolickie szkolnictwo kościelne na terenie diecezji katowickiej w latach międzywojennych*. Maszynopis. Lublin 1981 ss. XVI+268. Praca powstała na seminarium ks. prof. dra hab. Zygmunta Zielińskiego. Recenzenci: ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor, prof. dr hab. Andrzej Brożek (UJ).

Jedną z wielu form chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży, do którego Kościół przywiązuje ogromną wagę, jest szkolnictwo katolickie. Jego tradycja w Kościele sięga już czasów starożytnego chrześcijaństwa. Kościół katolicki do tej pory nie zrezygnował z tej formy wychowania młodego pokolenia. Wprost przeciwnie — w dokumentach Soboru Watykańskiego II ponownie wypowiedział się o wielkim znaczeniu szkół katolickich w misji apostolskiej Kościoła.

Problematyka szkolnictwa katolickiego dawała znać o sobie w całej historii Polski, nie wyłączając czasów najnowszych. Na jej zróżnicowanie wpływały m. in. kryteria geograficzne. Nie wszędzie bowiem na terenie kraju kwestie te występowały w jednakowy sposób.

Na Śląsku Cieszyńskim i tej części Śląska Górnego, która przypadła Polsce po plebiscycie, a z których to terenów powstała diecezja katowicka, rozwijało się ono w zależności od warunków i potrzeb. Początki szkolnictwa kościelnego na Śląsku Cieszyńskim sięgają średniowiecza. Pod koniec XIX w. założyły tu swe szkoły siostry boromeuszki, które przybyły z terenów państwa pruskiego, oraz siostry de Notre Dame. Zgromadzenia te kontynuowały działalność pedagogiczno-oświatową aż do wybuchu II wojny światowej.

Nieco uboższą tradycję w tej dziedzinie posiadała część Górnego Śląska przynależna do diecezji katowickiej. W II poł. XIX w. powstała tu jedyna katolicka szkoła powszechna w Katowicach-Bogucicach, prowadzona przez siostry jadowizanki. Znaczny rozwój katolickiego szkolnictwa kościelnego na tych terenach nastąpił po przyłączeniu tych ziem do Polski. Już w 1923 r. sprowadzono siostry urszulanki, które otwały pierwsze szkoły w Rybniku. Rok wcześniej w Lublińcu powstało małe seminarium duchowne prowadzone przez ojców oblatów.

Szybki rozwój katolickiego szkolnictwa kościelnego przypada na lata trzydzieste naszego stulecia. W tym czasie ordynariuszem diecezji był Stanisław Adamski, któremu bardzo zależało, by na terenie diecezji powstawało jak najwięcej szkół katolickich. Z jego inicjatywy otwarto w 1935 r. pierwsze prywatne diecezjalne gimnazjum im. św. Jacka w Katowicach i rozpoczęto budowę kompleksu szkół diecezjalnych. Za zgodą ordynariusza powstało wtedy na terenie diecezji wiele małych seminariów, zakładanych przez takie zgromadzenia, jak werbiści, salwatorianie czy salezjanie. Zgromadzeniom tym należy również po części zawdzięczać tak szybki rozwój katolickiego szkolnictwa kościelnego na terenie diecezji. Była to w wielu wypadkach w młodej diecezji praca pionierska, wymagająca wiele wysiłku i ludzkiej inwencji.

Autor rozprawy stwierdził, że poza pracą magisterską T. Grzonki (*Dzieje szkół urszulanek w Rybniku w latach 1923-39*. Lublin 1967 mps), na temat katolickiego szkolnictwa kościelnego lat międzywojennych na

Śląsku brak jakichkolwiek opracowań. Do tej pory nikt nie podjął się całościowego opracowania tego zagadnienia. Pojedyncze artykuły, które się pojawiły, ukazują tylko wybrane zagadnienia dotyczące szkolnictwa śląskiego. Nieco szerzej problem szkolnictwa kościelnego na Śląsku poruszył S. Janicki w książce pt. *10 lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej* (Katowice 1932), a ostatnio zagadnieniu temu poświęcono trochę miejsca w opracowaniu zbiorowym pt. *Historia Śląska* (Wrocław 1966). Niedawno ukazała się również książka M. Iwanickiego (*Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1978), która dość szczegółowo omawia problem szkolnictwa niemieckiej mniejszości narodowej w latach międzywojennych w Polsce.

Zasadniczym materiałem przy pisaniu rozprawy były źródła archiwalne. W miarę możliwości starano się dotrzeć do wszystkich archiwów, które mogły posiadać odpowiednie źródła. Okazało się jednak, że wiele dokumentów przepadło bezpowrotnie podczas działań wojennych. Tak było np. u sióstr de Notre Dame, gdzie budynek, w którym znajdowało się archiwum szkolne, został doszczętnie zniszczony. Z archiwaliów zaś dotyczących szkoły pozostało zaledwie parę arkuszy ocen. Podobnie wyglądała sytuacja z archiwaliami dotyczącymi niższych seminariów duchownych, założonych w latach trzydziestych naszego wieku przez werbistów w Rybniku, salezjanów w Pgrzebieniu i salwatorianów w Miłkowie. Wszystkie akta, dotyczące bezpośrednio szkoły, jak np. arkusze ocen, dzienniki, różne sprawozdania, zaginęły prawdopodobnie bezpowrotnie. Tylko siostry boromeuszki w Cieszynie i urszulanki w Rybniku zdołały uratować znaczną liczbę dokumentów dotyczących ich szkolnictwa. Ale do tej pory archiwalia te nie są uporządkowane i znalezienie właściwych materiałów było bardzo uciążliwe. Katowickie archiwum diecezjalne posiada niewiele materiałów dotyczących Prywatnego Gimnazjum Diecezjalnego im. św. Jacka. Inne materiały, wchodzące w zakres pracy, odnalazł autor w WAP w Katowicach, chociaż były to tylko resztki ocalałe ze zniszczeń wojennych.

Autor rozprawy pragnął ukazać trud tworzenia i rozwijania katolickich szkół kościelnych na terenie diecezji katowickiej. Celem pracy było również ukazanie sylwetek pedagogów (dziś w większości nieżyjących), którzy przez swoją sumienną pracę w niemałym stopniu przyczynili się do chrześcijańskiego wychowania młodzieży i tworzenia chrześcijańskiej kultury i oświaty. Dzięki ich pracy wyszły całe zastępy młodych ludzi, dostatecznie przygotowanych do wykonywania swego zawodu.

Ramy chronologiczne pracy obejmują lata 1922-1939. Z rokiem 1922 łączy się przyłączenie części Górnego Śląska do Polski. Wówczas Stolica Apostolska uznała za niewskazaną zależność tej części Śląska od

biskupa wrocławskiego, postanawiając mianować osobnego administratora apostolskiego, którym został ks. August Hlond. Z datą więc 1922 zaczyna się tworzenie nowej administracji kościelnej, której uwieńczeniem było ustanowienie diecezji katowickiej w 1925 r. Normalną pracę duszpasterską i organizacyjną w diecezji przerwała II wojna światowa. Można zatem uważać ten krótki okres dziejów diecezji za pewną zamkniętą całość, gdyż po zakończeniu II wojny światowej odmienne warunki społeczno-ekonomiczne oraz nieco inny styl życia wymagały nowych form i inicjatyw duszpasterskich.

Całość pracy została podzielona na 6 rozdziałów. W rozdziale I autor starał się ukazać, na tle przemian społeczno-politycznych, jak kształtowała się historia szkolnictwa i warunki jego rozwoju w pierwszych latach istnienia województwa śląskiego. Paragraf 3 tego rozdziału poświęcony został zagadnieniu wówczas bardzo aktualnemu, jakim był problem niemieckiej mniejszości narodowej w polskiej części Górnego Śląska. Rozwój katolickiego szkolnictwa podstawowego prowadzonego przez żeńskie zgromadzenia zakonne omówiono w II rozdziale pracy. Z powodu jednak niewielkiej ilości materiałów, jakie przetrwały do naszych czasów, autor nie był w stanie ukazać pełnego obrazu rozwoju i działalności szkół prowadzonych przez siostry urszulanki i siostry de Notre Dame. W rozdziale III natomiast szeroko potraktowano rozwój i działalność pedagogiczno-oświatową w szkołach zawodowych i gimnazjach prowadzonych przez siostry urszulanki w Rybniku. W tym samym rozdziale autor starał się w miarę możliwości ukazać, jak rozwijało się szkolnictwo ponadpodstawowe, prowadzone przez siostry boromeuszki i de Notre Dame. Działalność jedyne go gimnazjum w Katowicach znajdzie czytelnik w rozdziale IV. Tam też ukazane zostały próby rozwoju i budowy kompleksu szkół diecezjalnych. Rozdział V poświęcony został szkolnictwu specjalistycznemu. Ukazano w nim specyfikę tego rodzaju pracy dydaktyczno-oświatowej, jej trudności i metody. Odmienny nieco sposób wychowania i styl życia oraz problemy związane z kształceniem młodzieży w niższych seminariach duchownych ukazane są w rozdziale VI.

Warto zaznaczyć, że rozpracowanie poszczególnych rozdziałów było w dużym stopniu uzależnione od ilości materiału, jaki udało się zgromadzić. Trudno także twierdzić, iż wnioski zawarte w pracy są już ostatecznym podsumowaniem badanej problematyki. Wydaje się natomiast, że w świetle obecnie dostępnych źródeł obraz ówczesnej rzeczywistości na odcinku katolickiego szkolnictwa kościelnego rysuje się w sposób niemalże kompletny.

Przy całym ujawnionym tutaj niedostatku materiałowym wydaje się, że zdołano ukazać w pracy ogromny wysiłek zarówno administracji die-

cezjalnej, jak i poszczególnych działaczy oświatowych, którego rezultatem stało się dobrze postawione szkolnictwo kościelne. Warto zaznaczyć, że było to szkolnictwo wielokierunkowe. Chodziło w nim o wychowanie jak największej liczby aktywnych i świadomych katolików. Równolegle z nauką w szkole, lub po jej ukończeniu, młodzież ta wchodziła do akcji katolickiej. Szkolnictwo kościelne stanowiło ogniwo w całym łańcuchu środków oddziaływania na społeczeństwo.

3. Ks. Józef Krętosz: Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XVI wieku do 1772 roku**. Maszynopis. Lublin 1981 ss. XXXVI+585+3 mapy. Promotor: ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor. Recenzenci: ks. bp prof. dr hab. Wincenty Urban, ks. dr hab. Kazimierz Dola.

Celem pracy było przedstawienie podstawy materialno-prawnej, centralnych struktur oraz organizacji terytorialnej archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XVI do XVIII w. Jako organizm żywy archidiecezja lwowska formowała się na przestrzeni wspomnianych wieków. Każda epoka przynosiła swoje uwarunkowania, okresy rozwoju lub stagnacji pewnych instytucji oraz wartości. Wiek XVI był wiekiem reformacji, ale także reformy katolickiej zapoczątkowanej przez Sobór Trydencki. Archidiecezja lwowska, jako kresowa w ówczesnej Rzeczypospolitej, podlegała też specyficznym uwarunkowaniom, charakterystycznym dla kresów wschodnich. Na tym samym terenie działało przecież biskupstwo prawosławne, a od XVIII w. biskupstwo unickie obrządku wschodniego oraz arcybiskupstwo unickie obrządku ormiańskiego. Szczególny wpływ na kształtowanie się terytorium archidiecezji miały wojny. Autor przedstawił zmienność struktur centralnych i terytorialnych archidiecezji lwowskiej, uwzględniając powyższe uwarunkowania.

Ramy czasowe pracy wyznacza przełom XV i XVI w. oraz rok 1772. Do przełomu XV/XVI w., będącego też granicą czasów średniowiecznych i nowożytnych, sięga podstawowe źródło archiwalne — akta konsystorza lwowskiego. Rok 1772 z kolei oznacza I rozbiór Polski, kiedy to archidiecezja lwowska w całości znalazła się poza granicami Rzeczypospolitej. Nie trzymano się jednak w rozprawie kurczowo tych terminów, a już zwłaszcza początkowego. Prawie w każdym przypadku autor starał się omówić archidiecezjalne struktury organizacyjne wychodząc od ich początków, chociaż obfitszą dokumentację archiwalną można było dać dopiero od początku XVI w.

Podstawę źródłową pracy stanowiły głównie akta czynności konsystorza i arcybiskupów lwowskich z lat 1482-1768. Najstarsze ze znanych

** Streszczenie przygotowane przez autora rozprawy.

ksiąg konsystorza lwowskiego z lat 1482-1498 zostały opublikowane przez W. Rolnego. Dalsze akta (w sumie około 15 ksiąg) przechowywane są w Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Lubaczowie. 13 procesów informacyjnych arcybiskupów lwowskich z lat 1603-1778 pochodzi z Archiwum Secretum Vaticanum. 2 księgi akt konwentu franciszkańskiego z Halicza z lat 1596-1806 pochodzą z Archiwum Prowincji Franciszkanów w Warszawie. Z ważniejszych źródeł archiwalnych opublikowanych drukiem należy wymienić: wydane przez ks. T. Długosza *Relacje arcybiskupów lwowskich*, opracowaną przez ks. T. Pirawskiego relację z 1615 r. o stanie archidiecezji lwowskiej oraz akta synodów lwowskich z lat 1564, 1645 i 1765.

Treść pracy zawarta jest w 5 rozdziałach. Celem rozdziału I było przedstawienie początków archidiecezji, jej terytorium i podstaw materialno-prawnych. W rozdziale II omówiono centralne struktury organizacyjne: urząd arcybiskupa, konsystorz, urzędy administratora *sede vacante* i biskupa pomocniczego, kapitułę metropolitalną, synody archidiecezjalne, archikatedrę i kolegiaty z kolegiami kleru oraz seminaria duchowne. Rozdział III poświęcono organizacji terytorialnej archidiecezji. Omówiono takie zagadnienia, jak archidiakonaty terenowe, organizacja dekanalna, prepozytury parafialne i mansjonarie, sieć parafialna, duchowienstwo i służba parafialna, kościoły nieparafialne, miejsca pielgrzymkowe i kolonie akademickie. W rozdziale tym pominięto oficjałaty terenowe, których archidiecezja nie posiadała. Ze względu na wagę zagadnienia, w ramach tego rozdziału osobno omówiono zniszczenia i zmiany w sieci parafialnej. W rozdziale IV omówiono kościelne instytucje parafialne, do których należały: szkoły, szpitale, bractwa, kapelanie brackie i altarie. Rozdział ostatni zajmuje się zakonami i klasztorami, które istniały i działały na terenie archidiecezji.

W XIV w. metropolia gnieźnieńska była już zorganizowana, kiedy na terenach Rusi datują się dopiero początki tworzenia łacińskiej organizacji kościelnej. Archidiecezja i metropolia halicka zostały ostatecznie erygowane przez Grzegorza XI bullą *Debitum pastoralis officii* z 13 II 1375 r. Tym samym zakończyła się oficjalnie jurysdykcja biskupów lubuskich na terenie Rusi. Stolicę arcybiskupstwa przeniesiono do Lwowa dopiero 28 VIII 1412 r., gdy na zjeździe w Lubowli Władysław Jagiełło i król węgierski Zygmunt ostatecznie ustalili przynależność państwową Rusi Czerwonej.

Pierwotnie kościołem katedralnym archidiecezji był kościół św. Marii Magdaleny w Haliczu. Po przeniesieniu zaś stolicy do Lwowa katedrą stał się wybudowany na przełomie XIV/XV w. kościół Wniebowzięcia NMP i Świętej Trójcy we Lwowie. Arcybiskupi haliccy rezydowali we Lwowie jeszcze przed przeniesieniem stolicy. W następnych wiekach

arcybiskupi posiadali rezydencje we Lwowie oraz w Kąkolnikach, Obroszynie i Dunajowie, w obrębie dóbr arcybiskupich.

Uposażenie dóbr stołowych arcybiskupstwa, podobnie jak kapituły, było uboższe od innych biskupstw metropolii gnieźnieńskiej. W 1578 r. do dóbr stołowych arcybiskupstwa, pochodzących w większości z nadań królewskich, należały 4 miasta oraz 29 wsi. W 1615 r. dobra te obejmowały 6 miast i 24 wsie. Uposażenie arcybiskupstwa w XVII/XVIII w. nie wzrastało, a nawet na skutek wojen malało. Zgodnie z brzmieniem dokumentów fundacyjnych dochód arcybiskupów miał wynosić 20 tys. zł. polskich rocznie. W rzeczywistości wynosił o wiele mniej (1633 r. — 6 tys.; 1677 r. — 2 tys.). W XVII/XVIII w. przeciętny dochód biskupstwa krakowskiego wynosił 56 tys. dukatów rzymskich, natomiast dochód arcybiskupstwa lwowskiego osiągał zaledwie 4 tys. dukatów. Mimo niekorzystnego uposażenia, spowodowanego przyczynami natury losowej, arcybiskupstwo lwowskie rozwijało ożywioną działalność, nieraz wyprzedzając lepiej uposażone biskupstwa koronne.

Arcybiskup lwowski co do godności zajmował 2 miejsce po gnieźnieńskim jako prymasie Polski. W omawianym okresie rządziło archidiecezją 22 arcybiskupów (od 1375 r. do 1772 r. było ich 35). W XV w. zdarzyły się 2 wypadki, gdy wybrani przez kapitułę kandydaci musieli się na żądanie królewskie wycofać. Ze względu na małe uposażenie arcybiskupi począwszy od Jana Zamoyskiego (1603-1614) posiadali prawo kumulowania z arcybiskupstwem kilku innych beneficjów kościelnych. Najczęściej były to opactwa mnisze. Konstytucja królewska z 1776 r. przyznała im ponadto, jako senatorom Rzeczypospolitej, pensję w wysokości 500 zł rocznie. Dla większości arcybiskupów Lwów był pierwszą i ostatnią stolicą. Tylko 6 przybyło do Lwowa z innych stolic, natomiast 3 przeszło z Lwowa do Gniezna. Tylko 3 arcybiskupów pochodziło z miejscowego kleru.

Arcybiskupów lwowskich, podobnie jak innych biskupów diecezjalnych, wspierały w rządach inne urzędy pomocnicze. W zakresie władzy sądowniczej i administracyjnej zastępował go wikariusz i oficjał generalny. Arcybiskupi prowadzili własną kancelarię nadworną, chociaż, jak się wydaje, nie zawsze. Na przestrzeni XVI-XVIII w. urząd oficjała i wikariusza generalnego był tu zawsze łączony w jednej osobie. Biskup pomocniczy najczęściej zastępował arcybiskupa w funkcjach pontyfikalnych. Pierwszym biskupem pomocniczym był we Lwowie Tomasz Pirawski, mianowany 27 V 1618 r. Jako uposażenie posiadał biskup pomocniczy beneficjum parafialne w Szczyrcu i Siemianówce. Prawo patronatu do sufraganii lwowskiej posiadali królowie, którzy razem z arcybiskupami przedstawiali papieżom kandydatów do zatwierdzenia. Do

XVIII w. pracowało w archidiecezji 13 biskupów pomocniczych oraz 3 biskupów koadiutorów z prawem następstwa.

Kolegialnym organem, wspierającym biskupa w rządach, była kapituła metropolitalna. Archidiecezja halicka posiadała prawdopodobnie kapitułę założoną przez arcybiskupa Krystyna. Kapituła ta składała się z 3 prałatów, którzy równocześnie byli proboszczami. W archidiecezji lwowskiej kapituła metropolitalna była ufundowana 13 XI 1429 r. przez Władysława Jagiełłę. Według dokumentu fundacyjnego miała się ona składać tylko z 10 kanonii gremialnych. W 1513 r. otrzymała ona statuty, na mocy których była do końca XVI w. korporacją zamkniętą. Dochody wspólnego majątku były równo dzielone wśród kanoników. W przeciwieństwie do innych kapituł polskich nie znano tu systemu prebend. Do gremium kapituły włączono w 1547 r. prałaturę dziekana, a w 1476 r. także prepozyta, razem z ich beneficjami. W 1406 r. fundowano prebendę kaznodziei, a w 1593 r. — prałaturę archidiakona, którą w 1606 r. uposażono. W XVII w. fundowano jeszcze 3 dalsze prałatury. Kanonie *primae foundationis* były fundacji królewskiej. Następne prałatury i kanonie z XVII-XVIII w. były fundacji ziemiańskiej (12) i kościelnej (11). Uposażenie kapituły pod koniec XVI w. obejmowało 5 wsi, a później 9 — co w sumie stanowiło 50 łanów gruntu.

Katedra lwowska była konsekrowana w 1481 r. Na początku XVII w. posiadała 17 ołtarzy i 10 kaplic (w tym 3 kaplice na zewnątrz), natomiast na początku XVIII w. było w niej 30 ołtarzy. Po restauracji w latach 1769-1770 było w katedrze 18 na nowo przebudowanych ołtarzy. W 1765 r. przeniesiono z kaplicy Domagaliczów do ołtarza głównego obraz NMP Łaskawej, który w 1776 r. ukoronowano. Przy katedrze działały oprócz kapituły kolegia duchowieństwa: 10 wikariuszy (od 1513 r.), kaznodzieje, penitencjarze, 5 mansjonarzy (fundowanych w 1544 r.; doszły do nich później jeszcze inne kolegia mansjonarzy fundowane przy innych kaplicach), psalterzyści i altarzyści.

Na terenie archidiecezji działały 3 kapituły kolegiackie, a mianowicie w Stanisławowie (1669 r.), Żółkwi (1742 r.) i we Lwowie (przy kościele NMP Śnieżnej na przedmieściu halickim — 1772 r.).

Seminaria duchowne po Soborze Trydenckim miały kształcić duchowieństwo diecezjalne. Arcybiskup Jan D. Solikowski sprowadził na przełomie XVI/XVII w. jezuitów, właśnie z zamiarem zaangażowania ich w seminarium. Jednakże pierwsze ślady działalności seminarium pochodzą dopiero z r. 1703. Oficjalnie erygowano je w 1724 r., przy czym prowadzili je księża diecezjalni, a następnie komuniści (1728-1732), teatyni (1739-1741) i misjonarze (od 1763 r.). Na wykłady klerycy uczęszczali do lwowskiego kolegium jezuitów. Na terenie Lwowa działało ponadto jeszcze seminarium abpa Krosnowskiego, fundowane w 1747 r.

Synody — podobnie jak w innych diecezjach — pełniły funkcję koordynującą dzieło wcielania w życie ustawodawstwa soborowego i prowincjalnego. W archidiecezji takich synodów było od XVI do XVIII wieku 8.

Terytorium arcybiskupstwa lwowskiego obrządku łacińskiego w XV-XVIII w. tworzyły głównie ziemie: lwowska i halicka, wchodzące w skład ówczesnego województwa ruskiego. Bulla erekcyjna z 1375 r. nie określała granic arcybiskupstwa, gdyż biskupstwa katolickie miały się pokrywać terytorialnie z istniejącymi tam biskupstwami prawosławnymi. Niezbyt jasno postawiony problem zrodził pod koniec XVI w. zagadnienie przynależności dawnej diecezji prawosławnej w Samborze, do której rościły sobie pretensje Lwów i Przemyśl. Spór został rozstrzygnięty w 1398 r. na korzyść Przemyśla. Archidiecezja lwowska graniczyła na zachodzie z diecezją przemyską, na północnym zachodzie z chełmską, na północnym wschodzie z łucką, na wschodzie z kamieniecką, a na południu granica archidiecezji pokrywała się z granicą państwa (z Siedmiogrodem i Mołdawią).

Wśród urzędów centralnych należy wymienić urząd archidiakona stołecznego, utworzony w 1593 r. Archidiecezję podzielono na 3 archidiakonaty terenowe w 1765 r. Odtąd archidiakonowi stołecznemu podlegały dekanaty: Lwów, Dunajów, Kąkolniki, Buczacz, Trembowla i Rohatyń. Do archidiakonatu halickiego należały dekanaty: Halicz, Kołomyja i Żydaczów. Natomiast do żółkiewskiego należały dekanaty: Janów, Gródek i Busk. Archidiakoni nie posiadali osobnego uposażenia, bowiem stołeczny i halicki należeć mieli do kapituły metropolitalnej, zaś żółkiewski posiadał miejsce w kolegiackiej kapitule w Żółkwi. Podział archidiecezji na dekanaty nastąpił na synodzie w 1593 r. Powstało wtedy 7 dekanatów: Lwów, Dunjów, Rohatyń, Trembowola, Gródek i Uście (Halicz). Na synodzie w 1765 r. usprawniono ten podział tworząc 12 dekanatów w nowych granicach: Lwów, Halicz, Rohatyń, Gródek, Trembowla, Żydaczów, Dunajów, Busk, Kąkolniki, Janów, Kołomyja i Buczacz.

Na tak zorganizowanym i podzielonym terytorium rozwijała się sieć parafialna. Prześledzenie jej rozwoju w terenie nastęrcza wiele trudności, gdyż następowało tu równocześnie kilka procesów — fundacje nowych parafii bądź instytucji parafialnych oraz likwidacja powstałych wcześniej i restauracja zniszczonych lub podupadłych. W XV-XVIII w. powstało 39 prepozytur, 153 parafie i 168 kościołów. Sieć parafialna najprężniej rozwijała się w XV w., kiedy to powstało 67 parafii. W XVI w. natomiast przybyło tylko 30 nowych parafii. W w. XVII, gdy było najwięcej zniszczeń w sieci parafialnej, powstały 54 nowe parafie. W XVIII w. przybyło już tylko 17 nowych parafii. Wykazy parafii z po-

szczególnych okresów ujawniają pewną niekonsekwencję — w 1615 r. było 109 parafii, w 1641 r. — 132, w 1732 r. — 107, a w 1765 r. — 130 (poza miastem Lwowem). Wyjaśniają to zniszczenia wojenne. Sami Tatarzy pod koniec XVI w. zniszczyli 33 kościoły parafialne, z czego abp J. D. Solikowski zdołał odbudować tylko 21. Największe jednak spustoszenia pozostały po najazdach turecko-tatarskich w latach 1618-1621, kiedy zniszczono 102 kościoły parafialne. Zginęło wtedy 22 księży, a 31 wprowadzono do niewoli.

Wpływ reformacji na kształtowanie się sieci parafialnej był w archidiecezji bardzo mały. Problem był aktualny pod koniec XVI w. i w małym stopniu jeszcze do r. 1633. W rękach protestantów było wtedy 10 kościołów parafialnych, które później zostały po kolei rekonceyliowane. W porównaniu z diecezjami metropolii gnieźnieńskiej czy nawet stanem posiadania Kościoła greckokatolickiego, łacińska sieć parafialna w archidiecezji lwowskiej przedstawiała się bardzo skromnie. W XVIII w. przeciętna powierzchnia parafii wynosiła 203 km², a do parafii należało przeciętnie 12 wiosek z 827 osobami. Oprócz kościołów parafialnych istniało jeszcze od XV do XVIII w. 59 kaplic i kościołów prywatnych, 12 prebend oraz 15 prepozytur szpitalnych.

Do całości życia archidiecezji należały też instytucje parafialne. Do 1772 r. powstały 63 szkoły i 54 szpitale (na 154 powstałe parafie). Oznacza to, że 41% parafii posiadało szkoły, a 36% posiadało szpitale. Następował też rozwój bractw: w XVII w. było ich 17, a w XVIII w. — 108. Należy podkreślić, iż rozwój bractw we Lwowie oraz w terenie miał charakter odwrotnie proporcjonalny. W XVI w. było we Lwowie 65 bractw, podczas gdy w terenie — 35. W XVIII w. we Lwowie było ich 41, a w terenie 67.

Zakony męskie w dużej mierze włączały się w duszpasterstwo parafialne. W 1600 r. parafie istniały przy 7 kościołach zakonnych. W latach 1720-1725 było już 18 takich parafii, ale w latach 1760-1765 liczba ta spadła do 15.

Po 1772 r. cała archidiecezja znalazła się poza granicami Rzeczypospolitej i przeżyła radykalne zmiany w swym ustroju tak centralnym, jak i terytorialnym. Zlikwidowano urząd biskupa pomocniczego. Wskutek połączenia kancelarii nadwornej arcybiskupów i konsystorza, utworzono w ich miejsce konsystorz generalny. Kapitułę metropolitalną zredukowano do 4 prałatur oraz 6 kanonii gremialnych, natomiast kapituły kolegiackie zlikwidowano w 1786 r. Podobnie głębokie zmiany przeżyła organizacja terytorialna, którą dostosowano do granic politycznych i administracyjnych. Po 1782 r. zniesiono też archidiaconaty terenowe. Granice archidiecezji ulegały zmianom aż do 1815 r.